

DZIENNIK KUJAWSKI

Dziennik Kujawski

wychodzi codzennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświąt.

Przedpłata čwierćroczna

na „Dziennik Kujawski” wraz z dodatkiem tygodniowym „PIAST”, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach 1,25 m., z przynoszeniem z poczty do domu 1,65 mk., w miejscu 1,25 mk., z przynoszeniem do domu 1,45 mk.
W Austro-Węgrzech 2 korony, w Królestwie Polskim 70 kop., kwartalnie.
Pod opaską: (przesyka raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk., w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalny.
Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Za redakcją odpowiedzialny

Roman Wojtkowski w Inowrocławiu.

Rękopisma

nadesłane do redakcji, nie zwracają się, ale się niszczą.

Listy nadsyłać należy franko pod adresem:
Redakcja i eksedycja „Dziennika Kujawskiego”
w Inowrocławiu, ul. Frydrykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz pełnowymiarowy lub jego miejsce;
2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

Nr. 244.

Inowrocław, środa 23 października 1901.

Rocznik IX.

Przegląd polityczny.

INOWROCŁAW, dnia 22 października 1901.
Oświadczenie prezesa ministrów dr. Koerbera w austriackiej radzie państwa, że traktaty handlowe są naturalnym i koniecznym uszczelnieniem traktatów politycznych zrobiono w Berlinie głębokie wrażenie. Uważają to oświadczenie za grzbiet, że Austria wystąpi z trójprzymierza, jeśli nie będzie mogła zawrzeć traktat celnego z Niemcami. Oburzenie z tej przyczyny wielkie; Deutsche Tageszeitung sądzi, że to orzeczenie premiera austriackiego można jedynie wytomaczyć zdenerwowanie. Austriacy mają wiele czasu nie przyczyszali Niemcom do tak stanowczości wystąpienia jak dr. Koerber w programowej mowie. Określają się z tego, że stosunki pomiędzy Austrią a Niemcami nie są zbyt ścisłe a projekt nowego traktatu mógł wpłynąć na ozimienie ich. Wrażenie jakie oświadczenie dr. Koerbera zrobiło w niemieckiej prasie, wydawnictwo się w pogłoskach krajowych w Berlinie, że wszystkie traktaty handlowe zostaną odroczone do końca roku 1904.

W sprawie obrony burmistrza Kauffmanna posianowili wydział rady miejskiej na swem posiedzeniu w sobotę, że, ponieważ prawo powtórzenia wyboru przysługuje tylko królowi, królewskie rozstrzygnięcie zaś w tej sprawie jeszcze nie nastąpiło, dla tego rada miejska wzbrania się podjęcia nowego wyboru. Również uchwalono, aby rada miejska stawiła u magistratu wniosek, by podał założenie do ministra przeciw decyzji naczelnego prezesa z dnia 6 października r. b.

O generale Botha donoszą ostatnie telegramy, że opuścił okolicę Pongolabusch i skierował się na połnoc przez ziemie Swazów. Pisaliśmy niedawno, że dwie drogi miał Botha przed sobą, albo stawił czoło Anglikom, którzy otoczyli go kordonem na pograniczu ziemi Swazów, albo wiargnął w ten kraj, takie zajęty przez angielskie posterunki a nadto wrogo dla Burów usposobiony. Botha wybrał tą drugą drogę, wyjście z maini i uszedł. A wskutek ogromnej rozległości leśnej tego kraju jest prawie niepodobne, aby Anglicy mogli raportować odwrotów Bothy w tym kierunku.

Z Laurencem Marques donoszą, że Botha padły na kilka angielskich pozycji w ziemi Swazów i wziął kilka set jeńców. Po odebraniu im broni, amunicji i większej części zapasów żywności puścił ich Botha na wolność.

O sławnym dowódcy De Wetcie od dawna było głośno. W Durbanie obiegły o nim pogłoski, że umarł. Wprawdzie wiele krążyło o nim z sobą w sprzeżności, ale w ostatnim czasie nabierała prawdopodobieństwa wskutek jego bezczynności. W kołach buruskich w Hadze nie o zgonie De Wetta nie wiadomo i bezczynność jego tłumaczą tam sobie zupełnie inaczej.

W Belgradzie nastąpiło w niedziele przed południem w sali królewskiego zamku na wspólnym posiedzeniu senatu i skupiony uroczyste zaprzysiężenie nowej konstytucji przez króla.

W mowie od tronu, wypowiedzianej z powodu zagajenia skupionego wyraził król swoje zaświadczenie, że naród serbski, jak to wybory wykazały, przyjął nową konstytucję w takim duchu, w jakim król ją nadał. Dalej zaznaczał król ku ogólnemu zadowoleniu, że Serbia znajduje się w stosunkach przyjaznych do wszystkich państw. Wspomniano także w mowie tronowej o usiłowaniach odpowiadających tradycyjnej narodowej polityce Serbii, aby zachować sobie sympaty i zaufanie mojej braterskiej słowiańskiej Rosji. Rząd nie spuszczał także o kalkulacyjnych interesów, które łączą Serbia z Austro-Węgrami i wypełniał najsumiennie wszyskie

miedzynarodowe zobowiązania wobec tej samej dniej monarchii. Także między Serbią i Czarnogórą istniały takie stosunki, jakie dwóm państwom jednego narodu utrzymywano przystępem. W końcu wspomniał król, że Serbia łączy także węzły przyjaźni z Turcją mimo pożałowania godnych wypadków na granicy, wywołanych albańskimi napadami na serbską ludność.

Przy składaniu przysięgi królewskiej na konstytucję był obecny królowa, ministerium, jenarafie, członkowie dsła dyplomatycznego i rady państwa.

O zamierzonej podróży króla greckiego do Wiednia piszą, że prawdopodobnie podróż ta stoi w związku ze zamierzonym przyłączeniem wyspy Krety do Grecji, zwłaszcza że król grecki zdecyduje się we Wiedniu z swoim synem ks. Jerzym, gubernatorem Krety. Przyłączenie takie mogłoby atoli tylko nastąpić, gdyby cztery monarchie, dzierżące patronat nad Kretem, to jest Rosja, Francja, Anglia i Włochy daly na to swoje zezwolenie. Mocarstwa te musiałyby jednakowo, woj najprzód badań, co położone to byłoby dla Krety połączono z korzyścią i czy Turcja chce się rzec dobrowolnie praw udzielnych do Krety.

Niemcy i Austria nie są w tej sprawie interesowane i nie byłyby też uprawnione w rozstrzyganiu jej brąz udziału. Natomiast jest prawdopodobne, że król grecki chce prosić cesarza austriackiego o pośrednictwo w tej sprawie między mocarstwami a Turcją.

Z Konstantynopola donoszą, iż podczas posłuchania, udzielonego posłowi greckiemu, księciu Manokordato sultan podniósł, że spójnieli się zdały należeć do najbliższej zgody pomiędzy cała państwa, których stosunki zresztą i teraz są zadowalające. Ksiażę Maurokordato zdecydował, że zakomunikuje swojemu rządowi życielle usposobienie sultana.

W kołach tureckich panuje szerszy zażart powodu śmierci emira Afganistanu, ponieważ uważa się go za filar islamu w Azji Środkowej. Utrzymywał on z sultanem stosunki najlepsze i popierał ruch panisiamytyzny. Sultan utrzymuje w Afganistanie własny koszt sporą ilość duchownych i placów zapomogę pielgrzymom afgańskim, udającym się do Mekki.

O roznachach na Węgrzech w czasie wyborów donoszą z Debreczyna, że o okazyjnym ogłoszeniu rezultatu wyborów do Izby poselskiej, z których wyszedł kandydat stronnictwa liberalnego, obrzucił Kosuthowcy wojsko i policyjną kamieniem i porozbijali szyby w ratuszu.

Wojsko i policyjna z dobytymi pałaszkami rozmagały tłum. Trzech oficerów i wielu żołnierzy oraz 60 do 80 ekskedyntów jest ciężko rannych. Arrestowano kilka set osób, z których oddano na drugi dzień 72 w ręce sądu a resztę puszczono na wolność.

„Nowo Wremia o Niemcach austriackich pisze, że są oni najnibezpieczniejszymi wrogami Austrii. Niemcy dają do pochłonięcia Czech, pamiętając orzeczenia Bismarcka, który miał powiedzieć, że kto opanuje Czechy, stanie się panem Europy. Według „Nowo Wremia” Niemcy marzą o panowaniu nad całym światem i choć Czechów ponieść za katę cenę, dla tego Czechów w tej walce powinny popierać Rosję i Francję.

Z Rzymu donoszą, że w Sycylii wybuchły wśród ludności wiejskiej berrobocia i roznachy. Powodem roznachów jest nędza, panująca wśród ludności. Wojsko musiało wkrącić i demonstracyjnie rozdzielić.

Car a Polacy.

Znacząca wiadomość, która niezwłocznie zaistryguje prasę i społeczeństwo naszą w wielkim stopniu, odbiera krakowski „Czas” z Warszawy drogą telegraficzną, a mianowicie:

„Trzydziestu przedstawicieli społeczeństwa polskiego w Królestwie, należących do sfery ziemiańskiej, przemysłowej itd., otrzymało urzędowo przez generał-gubernatora warszawskiego, Czertkowskiego, z prośbą do Spółki na posłuchanie u cesarza.”

Celem tego zaproszenia nie jest bowią nic innego, jak zapoznienie się z poglądem społeczeństwa polskiej.

W istocie nie naturalniejszego nad to, że monarcha chce po informować się o sposobieniu i zapatrzywaniach ludności, będącej pod jego berłem, i wikenią w interesy jej przyzwa do siebie grono notabliów, by od nich osobiste poszybując zdanie ogólnie. Wszelako wiadomo, że tej naturalnej drogi nie zwykli obierać panujący poprzestając w taki sposób na raportach urzędników i władzach nadanych droga administracyjna. Lubo cesarz Mikołaj w czasie swych dawnych wizyt w Królestwie poruszył, jak fama głosi, sprawy bieżące w rozmowie z Polakami, jednak nie wzywał ich do siebie urzędownie z jez. nie wyraźnym to przejrzystym celem. A dowodzi to szczerzej chęci zaporniańia się z panującymi w Królestwie ideami i sposobieniem ludności. I to podkreślił należał. Widocznie bowiem sfer rządowych nie poczynały car za nieomylną wycosnę, jeśli pragnie sprawdzić w źródła to co postyzał z drugich ust. A więc jest to akt dobrej woli ze strony monarchi i dowód jak cesarz Mikołaj pojmuję swe szczytne zadanie, jak jest z góra usposobionym do Polaków. Skrupulatnie zdając sobie sprawę z swych obowiązków względem poddanych, pragnie wyrobić sobie własny pogląd o stanie rzeczy nad Wisłą, dając pośród interesowanym, a unikając możliwego błędu przez podleganie wpływom sfery urzędniczej, która tylko jednostronne lub co gorsza tendencjalne i mylnie odmalowała mu może obraz społeczeństwa i dać pogląd na jego stan wewnętrzny.

Nie ulega wątpliwości, że fakt ten jest dobrą wrótką i musi budzić nadzieję...

Atoli nadziejniej trzeba nałożyć hamulec, tem więcej, że unieś by mogły zbyt daleko i podsunąć myśli, których ojcem byłoby tylko życzenie, Niemiec wysunięcie wniosków byłoby rzeczą i zdradliwą i przedwcześną.

Jakie kwestie będą przedmiotem rozmowy w Spale, co jest najbliżej leżąca przyczyna zaproszenia grona Polaków, jaka materia najwięcej zaciekała cesarza, jakie wyniki może mieć posłuchanie — otóż obfitły materiał do rojów i domów, ale niewiadomy temat do rozbioru na serwo, bo pozbawiony realnej podstawy: danych i wskazówek, na których możnaby się opierać i z których dałoby się wysnuwać prognozyki.

Na razie przeto nie upatrujemy w zaproszeniu temu nic innego nad objaw dobrej woli, lecz podnosimy to z niekłamanym zadaniem.

U nas, nielespusztych dobrą woli władz Wielkopolski, zaproszenie polskiej reprezentacji przez cesarza Mikołaja na posłuchanie wywoła z pewnością przychylne komentarze i wywrote korzystne wrażenie.

„Germania” o związku Niemców katolików.

O związku towarzystw Niemców katolików w Poznańskiem rozpoczęte się „Germania” w dłuższym artykule. Zaznaczywszy na wstępie, że w roku zeszłym z inicjatywy krotoszyńskiego towarzystwa zebrali się delegaci i postanowili w zasadzie utworzenie unii towarzystw w celu krewnienia życia religijnego, pielęgnowania ducha narodowego i obrony interesów katolików nie-

miejskiego języka — podnosi „Germania”, że i w tym roku mimo wszystko zebranie delegatów w Poznaniu wykonało to same cele. Jak bardziej chodzi delegatom o mieszanie się w czysto religijne rzeczy, wykazał wniosek z ramienia towarzystwa śmiętalskiego, aby związek wysłał petycję do konsystorza arcybiskupiego o pomocie nie nabożeństw niemieckich. Robi to takie wrażenie jakby — pisze „Germania” — związek chciał kierować władzą duchowną.

O ustroju większości delegatów daje wybrawienie wniosku krotoszyńskiego związku, aby w statutach posługiwał się określeniem Deutscher Katholiken, chociaż dla wiernych słowo to ma niewielkie brzmienie. Nikt z rebranych nie zauważał, że winno się mówić „deutsche Katholiken” a pomiędzy jednym a drugiem okresem zchodzi ogromna różnicą; pod „Deutschkatholiken” rozumie się możliwi sekularzy, odziedziczenie.

Mimo te wywoły bronii „Germania”. Niemcy katolików przeciwko prasie polskiej, która jednoznacznie wyraziła swe oburzenie nad praktykami tychże, i zauważa, że nie należy za to robić odpowiedzialności ogółu Niemców katolików, bo tych 10 do 20 delegatów nie reprezentuje ducha w liceum Niemców katolików w Poznaniu i rozsądne faktyły stronią od związku. Towarzystwa w Poznaniu, Bydgoszy, Pile i kilku innych miejscach nie wchodzą w skład związku.

Członkowie towarzystw należących do Związku — przepowiadają „Germania” — zaprotestują przeciwko takiemu narzuconemu opiniom sposobem, że zejdą aby towarzystwo odłączyło się od związku i przeprowadzało to. Tylko wtedy towarzystwo ma prawo nazywać się katolickiem, jeśli jest niem — w rzeczy samej t. j. jeśli pozostawia kościołowi i władzom to, co do niej należy. Nigdy jeszcze nieposłuszeństwo i podburzanie nie doprowadziło do niczego dobrego. Nigdy też nie zdecyduje się duchowneństwo (niemieckie) na to, aby przykłać rękę do tego (zamiarów związku) i uwydusić się za taran przeciwko własnej wiedzy. Pielegnowanie ducha niemieckiego (?) i łączności na gruncie wiary katolickiej nikt nie przekondzi katolikom niemieckim, lecz trzeba się wstrzegać przed fałszywymi dążnościami, bo ta szkoda religii i godności niemieckich katolików.

Wreszcie podnosi „Germania”, że pisma wrogie katolikom a mianowicie żydowskie z prawdziwą radością rozpisują się o tych zajęciach, jako tercios gaudens, bo tylko te pisma podają sprawozdania o sprawach związku Niemców katolików! A wskazano drzwi przedstawicielowi gazety polskiej sprawiedliwość jednej katolickiej jaką miała być reprezentowana na zebraniu i to samo przez siebie charakteryzuje dążność związku niemieckich katolików.

W końcu daje „Germania” admonicję, iż wierzymy niemieckim katolikom, aby nie pozwoliły zprowadzić się na bezdroża, lecz odpychali od siebie wszystko, co nie jest w harmonii z ich szacunkami, religijnymi pojęciami.

Wobec tak jaskrawo ujawnionych dążności wrogich władz kościelnych na zebraniu delegatów

w Poznaniu „Germania” nie mogła osiągnąć związku przeciw pośród komisji prasy polskiej. Przeskakując jedynie, że kilkunastu zebranych delegatów nie może uchodzić za przedstawicieli dążności ogólnego Niemów katolików, w co i Polacy przagnęli uwierzyć. Atoll przypuszczał trzeba, że, jak to zwykle się dzieje, poszczególne towarzystwa wysiąły do Poznania ludzi, którzy przeleźają się wiernymi przedstawicielami ich pojęć i dążności. A ponieważ prawie wszystkie towarzystwa Niemów katolików przystąpiły do związku zatem zebranie delegatów było wyrazem dążności znaczej większości Niemów katolików.

Jeżeli tak nie jest, to wróć do „Germanii” — po winnie się spędzić i czonkowile towarzystw, tak według „Germanii” nieodpowiednio reprezentowanych na zjeździe, powinni założyć i przeprowadzić odstępstwo swego towarzystwa od związku. Dopóki większość towarzystw zjednoczonych nie uczyni tego, musimy naturalnie poczytać zebranie delegatów za wyraz dążności ogółu niemiecko-katolickiego.

Potpisując antagonistem Niemów katolików przedwojenną władzę duchowną, organ oficjalny centrum nie ma ani słowa potępiania dla wyraźnych germanizacyjnych tendencji tychże. Przeownie mówi, że „pielegnowanie niemieckiego ducha” — kkt przeszodzić nie może, a z pewnością zdaje sobie sprawę z istotnego znaczenia tego „pielegnowania”. Germania też nie wylosowała jak ten kardynalny cel towarzystw niemiecko-katolickich może być ręka w rękę z pielegnowaniem ducha katolickiego.

Ostatnie chwile i pogrzeb s. p. Michała Bałuckiego.

Tragiczna śmierć s. p. Michała Bałuckiego zrobili w Krakowie głębokie wrażenie. Była ona tak dalece niepodobna dla wszystkich znających bliżej cenionego komedyopisarza, że wiele osób nie chciało jej dać wiary, uważając powtarzaną wierzę za jakąś pomyłkę. Nie przypuszczało, aby Bałucki, którego widywano zawsze w dobrym humorze, miał zakończyć życie rozpaczy-

wym wystrzałem z rewolweru.

Stwierdzono, że przyczyna samobójstwa był chorobliwy roztarły nerwowy. Jak dorosły pismo krakowskie, myśl o samobójstwie widocznie zajmowała go oddawną. Niejednokrotnie n. p. zapytywał narzeczonego swojej córki, lekarza p. Pisarskiego, jakie środki najlepiej przeciwnią ludzkie życie, które odbierały najpręniej świadomość życia, a najmniej boliły sprawiały. P. Pisarski, szukając tego w lektorze i nie znalezły, udał się na inspekcję policyjną i wobec dyżurnego urzędnika, p. Obtułowicza, wyraził obawę, czy Bałuckiego nie spotkał jakiś niebezpieczny wypadek. Prosił też o natychmiastowe zawiadomienie rodzinny, gdyby okolicznie się dowiedział.

Właśnie — odpowiadał p. Obtułowicz — przed chwilą był tutaj urzędnik sądowy, p. Bronisław Stankiewicz. Opowiadał, że jakiś mężczyzna na Błoniach popełnił samobójstwo i leży nietrzywy. W tej chwili tam jadę..

Tchnięty przeszuitem, pojedzieł też p. Pisarski

na Błonię i stwierdził smutny fakt. Postano po pogotowiu ratunkowemu i po lekarza politycznego. Po przybyciu lekarza zdjęto latarnie od powozów, i przy tem słabym oświetleniu rozpoczęto bliższe oględziny.

Nieboszczyk klecał pochylony, oparty o ławkę. Ubrany był w palto; kapelusz spadł mu z głowy. Na prawej skroni miał dużą ranę, najwyżej wielkości grotu; naokoło rany oparzona skóra na obszarze mniej więcej jednego centa. Obok leżał rewolwer średnich rozmiarów; pozostały w nim dwa naboi. Opadł na ziemię pancerz; przypuszczał moźliwe, że w podniebniu palis duło i że zdenerwowany porzucono ją na ziemię przed daniem wystrzałów. Założono też świecki papier, napisany własnoręcznie. W notatce tej zagna się zmarły serdecznie z fogni i blaga ją o przebaczenie za to, że odbiera sobie życie, ale — inaczej zrobił nie mógł.

Była już blisko północy, gdy skończono czynności urzędowe. Zwłoki wożono do wozu i przewieziono na raxę do zakładu medycyny sądowej, a ząd do mieszkania zmarłego. Pogrzeb odbył się w niedzielę.

Jest rzeczą twierdzoną, że pisarze najwierniej i humorystycznie podlegają często melancholii.

Samobójca śmiercią umarł satyryk s. p. Rodó — Biernacki a teraz autor tylu wesołych komediów. Urządzeniem pogrzebu zajęło się koło literacko-artystyczne, które wysiąła też wdowie po zmarłym plamko kondolencje. Również inni współpracocy oddali hołd zmarłemu autorowi i finansujący orszak odprowadził zwłoki jego na wieczny odpoczynek.

Rolnictwo, handel i przemysł.

Guteze. Konkurs ogłoszono nad majątkiem pan Wachita; zwieńczeniem zamierzano sądżego Hoffmanna; zgłoszenia przyjmiano do 28 listopada.

Poznań. Jak swego czasu pisaliśmy, właściciel fabryki porcelany na Wildzie pod firmą dr. M. Helm i Sp. układali się z wierszami. Teraz spóźniają się rozwiazania, bo układły się rozbili i fabryka została likwidowana.

Likwidatorom został zmianowany wzór kwiatu Zottenham w Sztokholmie.

Tekst jest kontynuacją zeszłopostępnego na wschodzie wielkiego przemysłu.

Nagroda. Na wystawie jemiołomu i chmielu w Berlinie otrzymała pan Lossow z Grabownicy drugą nagrodę za pleśnie okazy jemiołomu.

Brak pracy przybera w Berlinie coraz większe rozruszanie. Na ulicach widać teraz coraz częstsze gromadki robotników walczących się i obiegających biura weksla pracy. Brak tanich robotów nie dosięgał jeszcze punktu najwyższe, lecz wciąż wzrosł; zima przyniesła jeszcze wzmożone się niesłychanych ataków i większe problemy pracy. Tuttajż dyrekcja ubóstwa już zawadomiała magistrat, że skutki przesilenia dają się coraz częściej i nieustannie i wywoły, aby przedstawił odpowiednie kroki do stąg dnia tego.

Przynajmniej budowlanym staje się położenie coraz bardziej i zatrudnienia jest coraz mniej. Podług organu zwiazku ziemskich robotników budowlanych nie można wątkać liczących kraków bankowych pieniędzy na budowy dostać lub tylko wśród bardziej niesłychanych warunków. Na pierwsze hypothekę można dostać pieniędzy tylko za opłatą 4-4,5% pół procent, prosto tego trasa płaci 1-2 procent prowizji, na drugie hypothekę już według siedmiu pieniędzy nie pozywa.

Z Oldenburga donosi, że wakatki nowych banków publicznych tematycznie obiegają w siebie kasy instytucji finansowych, obco wydostępione w nich pieniądze. Banki były już na to przygotowane, i dla tego

roku kroka, a w spojrzeniu mieszkały się dobrze z siłą i niepoznanowaną świadomością.

Uchodził przystem za najbliższego mężczyznę w całym Stanach, i gdym się z nim próbowałem, pierwszym byłem, ku wielkiemu zdumieniu wszystkich, którego nie mógł powalić z ziemię. Człowiek ten z wielkim sercem polubił niezmienną Lilan i bogosławiały ją. Niektóre nas odwiedzały na odjednym raz podporować jej parę ślicznych maluchów mokasinek, wyrobołnych przez niego samego ze skóry danielki. Pudarunek ten przydał się bardzo, bo biedactwo moje nie miało już dalej parę całych trzewizów.

Wyruszyliśmy wreszcie w dalszą drogę, pod dobrą wrótką, i patrzeni w dokładne wskazówki, jakich kanionów trzymał się w pochodzie, i w zapasy solonej zwierzyń. Miedosyć na tem. Zaraz Thorsen pożabierał co gorsze nasze muly, i dał nam natomiast swoje silne i oddawaną wypożycie. Przytem Mick, który był już w Kalifornii, opowiadał nam cuda prawdziwe nistyleko o jej bogactwie, ale o słodkim powietrzu, o słodczych lasach dębowych i kanionach górskich, jakim różnymi nienia w całych Stanach. Zaraz więc wielka otuha wstępila nam w serce, bo nie wiedzieliśmy o krzyżach, które czekały nas przed dojściem do tej ziemi obiecanej. Odjeżdżając, dugo powiewaliśmy kapeluszami na remembert po częściem Kanadyjskim. Co do mnie, dzień ten odjazdu na wieki został wyryty w mem sercu, tego dnia jeszcze południa, ukochana gwiazdka mojego życia, objawyły mnie oburzeniami, szarpały się po pustyniach. Dziewni ci ludzie we trzech prowadzili prawdziwe wojny z całemi pokoleniami indyjskimi i zręczność ich oraz nadludzka odwaga, zawsze zapewniali im zwycięstwo.

Imię Micka, o którym napisano dziś niejedna kąta, było tak straszniem Indianom, że słowo jego więcej znaczyło, niż traktaty z rządem Stanów. Rząd ten często używały go do pośrednictwa, a w końcu zamianiał gubernatorem Oregonu. Gdy go poznali, miał już lat blisko pięćdziesiąt, ale włosy jego czarne były, jak pló-

Henryk Sienkiewicz.

PRZEZ STEPY.

O powiadanie kapitana R.

(Ciąg dalszy.)
Ludzie też mol przez pierwsze dni kilka spali jak kamienie, gdzie który upadł, pozaem dopiero wszczęli się do naprawy wołów, odzienia i do bieżliny. Poczwórni strzelcy pomagali nam we wszystkim szorzenie. Były to po największej części Kanadyjczycy, najmający się do kompanii handlowej. Zimę spędzali na łowach, kapiąc we wnikli bobry, bijąc skunki i kuny, latem zaś skągali się do tak zwanych „summer-camps”, czyli letnich obozów, w których bywały czasowe składy futer. Przyzadzona tam jako tako skórzy szły dopiero pod koniec sierpnia na wschód. Służbę tych ludzi, najmających się na kilka lat, była nad wszelki wyraz cięcia; musieli bowiem udało się w okolicie niezmiernie odległe i dalekie wiozy, gdzie wszelki zwierz znajdował się wprawdzie w obfitości, ale gdzie tylk w ciągłych niebezpieczeństwach i ustawiczej wojnie z czerwonoskórymi. Prawda, że otrzymywali za to wyższą zapłatę, większość ich jednak stała się dla pieniędzy, ale z miłości do życia w pustyniach i do przygód, których nigdy nie brakło. Był też to wybór ludzi wielkiej siły i zdrowia, zdolnych do znoszenia wszelkich trudów. Widok ich ogromnych postaci, futrzanych czapek i długich karabinów, przypominał żonie mojej powieści Cooper, które czytywała w Bostonie; dlatego też patrzyła z wielką ciekawością na cały obóz i na wszystkie ich urządzenia. Karność, której sami przestrzegali, panowała między nimi takie, jakby w zakonnej rycerskim; i Thorsen, główny agent kompanii, a zarazem patron ich, dzierzył wiodącą władzę wojskową. Były to przyjemne lu-

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Bekanntmachung.

Die Gesindevermöthe dürfen nach der minsterlichen Anwendung vom 10. August 1901 solchen, einen Gesindedienst suchenden Personen keine Dienstleistung gewähren, die sich den gesetzlichen Bestimmungen zuwider nicht im Besitz eines ordnungsgemäß ausgestellten und ausgefüllten Gesindeduchs befinden.

Die Dienstherrschaft ist hierach verpflichtet, dem Gesinde das Dienstbuch auszuhändigen, wenn es desselben zur Beschaffung eines neuen Dienstes bedarf. (3126)

Inowrocław, d. 16. 10. 01.

Die Polizei-Verwaltung.
KOLLATH.

Kawaler,
właściciel dobrze zagospodarowanego folwarku 240 mórg ziemi, poszukuje (3121)

Zony

w majątku: Laskowe oferty po l. X. X. 5 postęgnad Inowrocław. Za dyskrety rezczy się słowem honoru.

W sprawie sprzedaju po Karpińskim do danej wieży podpisany, że zgłosiło się do mnie trzech spółkobiorców, którzy taky mogą się wylegitymować, a mianowicie: Jakub Karpinski, Walery Karpinski i Jan Karpinski, 3122 zamieszkał w Radziejowicach, Chociszewie i Kłodowicach w Królestwie Polskim. Biliutych stosz. można odmówić zasługi.

Franciszek Masaj
w Chełmcach.

Kupuję
kartofle
fabryczne
(uprzednio o laskowe oferty wrac z próbami 10 funtów).
Z. Zabłocki,
ul. Frydryk. 32 2910.

● **Pączki** ●
ptysie

znanie dobroci poleci odświeżanie świeże (3104)

Cukiernia
Kaźm. Wróblewskiego.
Ul. Toruńska 5.

Ciem ku na poszukujemy (3118)

konia

silnego, 5-6" wysokiego oraz parę tanich koni roboczych.

Mlyn parowy
Grabski, Wilkoński i Sp., Inowrocław.

Caesar

duniski egier kesztanowaty, II nagroda na wystawie hamburskiej, 7 lat, 1,72 m., od r. 1897 stawiany regularnie przed komisją rewizyjną, jest na sprzedaż (3111)

Dom. Jordanowo
p. Güdenhof.

Kołodziejki mistrz, trzeczy, do wszelkiej roboty i ciesielski sposobny, poszuksuje od Nowego Roku miejscowości. Adres: Fr. Czajkowski, Wierszowa-ka (3123)

Cykorya Resaga (2825a)
jest najsmaczniejsza i czysta!

Nakładem i zgodą redakcji „Dziennika Kujawskiego” Sp. z o. o. w Inowrocławiu.

Otwarcie interesu!

Szanownej Publiczności! Nakła i okolicy donoszę niniejszym uprzejmie, że z dniem 5-go października otworzę sklep w Rynku w domu p. Michel (3124)

sklep sukna, bławatów, płóćien i bielizny.

Posiadając odpowiednie wiadomości przez długotrwającą praktykę w pierwszorzędnych interesach nabyte, apodlewam się żądaniem Stanowowej Publiczności zadofinowano, służąc tylko towarem dobrym po jak najlepszych, lecz atylowych cenach. Obowiązuje się także udzielać 4% rabatu przy natychmiastowej płacie. Pełczę się laskawym względem Szanownej Publiczności, prosząc o wysokim szacunkiem.

Józef Sucharski.

Telefonu nr. 28.
2518

Telefonu nr. 28.

**Meble! Meble!**

zawsze wielki wybór,
ceny bez konkurencji!
także ratami poleca

J. Kornaszewski
Strzelno, rynek.

Telefonu nr. 28.
2518

Patent. parownik paszy dla bydła**Kujawy**

z miedzianym kotłem do wody jest niezbędnym dla każdego rolnika i opłaca się w krótkim czasie.

Cennik darmo, dogodne warunki zapłaty.
Spłata ratami dozwolona.

Fabryka maszyn H. RADTKEGO.

Inowrocław, ulica Staro-Poznańska nr. 213, ulica Poznańska nr. 1/73. Biuro otwarte: przed połud. od godz. 8-12, po połud. od godz. 2-6. W niedziele i święta zamknięte.

z miedzianym kotłem do wody jest bardzo dogodnym, wartościowym, niezrównanym i doskonałym.

2836

Kto chce nabyc jak najtańszą broń myśliwską lub strzelby wszelkiego rodzaju z fajką rzeczywiście w ręce bandytry, którzy w sposób natrójny jarzmarzą się polecją i których nazwę fabryki broni bezprawnie sobie przywłaszcza, ten niech zaząda mego bogato ilustrowanego i bardzo zajmującego głównego katalogu, który przesyłam franko i gratis.

2416

Keżda próba daje dowody

H. Burgsmüller,
puszkarz-cech mistrz.
Fabryka broni i misternych samopalów w Kreiensen (Harz) nr. 99

2981

Otreyby żytnie

czyste i zdrowe bez obcej domieszk, polecamy za gotówkę po M. 4.85 a na kredyt 5% drożej. Na składzie leży zawsze kilka wagonów, tak że bez poprzedniego zapytania po każdą ilość przydzielić można. Tomaszówka, suprafusiat i kałnit są również zawsze na składzie.

2981

Stachowski, Litwiński, Mogilno.

2981

Karty wizytowe

wykonuje Drukarnia Dzon. Kuj.

2981

Prawne doręczenie.

Najb. ogłoszenie 1 listopada

Roczn. 12 ogłoszeń zamienią się w ogólną wygrywaną po marek

300000, 180000, 120000, 90000, 45000, 30000 l.d.

Każdy raz wygrywa.

Polecaną: składającą się z 100 sztuków sło- warzyznanie losów se- ryjnych.

Mies. wpłata 4 marki za udział i każde ogłoszenie. O zgłoszenia

uprasza się do:

Schwer & Comp., Monachium 86 nr. 174.

(2765)

2981

Monachium 86 nr. 174.

(2765)

2981